

OBJAWIENIE PAŃSKIE – 6 I 2007 (C)

Jezus przychodzi do każdego człowieka

Uroczystość Objawienia Pańskiego należy do najstarszych świąt obchodzonych przez chrześcijan. W pierwszych trzech stuleciach przeżywano święto Epifanii razem ze świętem Bożego Narodzenia. Kiedy chrześcijanie mogli bez przeszkód wyznawać swoją wiarę, te święta oddzielono od siebie, aby pełniej podkreślić tę prawdę, jaką niesie uroczystość Objawienia Pańskiego: Jezus przyszedł do każdego człowieka.

Dzisiejsza ewangelia ukazuje Mędrców ze Wschodu przybywających do nowo narodzonego Króla żydowskiego. Przybyli oddać pokłon, idąc za gwiazdą. Ewangelia mówi nam, że złożyli trzy dary: złoto, kadzidło i mirrę. Tradycja nazywa ich imionami: Kacper, Melchior i Baltazar. Przybyli z Arabii, Etiopii i Chaldei. Ale nie najważniejsza jest liczba Mędrców, ani nawet złożone, choć bardzo cenne dary. Najważniejszym przesłaniem uroczystości Objawienia Pańskiego jest prawda, że zapowiadany przez wieki Mesjasz przyszedł na świat jako członek narodu wybranego, ale przyszedł jednak do wszystkich ludzi, niezależnie od narodowości, rasy, pochodzenia... Przybyli do Betlejem w Judei Mędrcy, rozpoznali w Jezusie Króla żydowskiego, ale też Króla wszystkich narodów.

Jakie przesłanie dla współczesnego człowieka niesie przeżywana uroczystość Objawienia Pańskiego? Jezus przyszedł na ziemię także do mnie. Sam Bóg stał się przez ten fakt także moim bratem. Ta prawda nobilituje każdego człowieka. Jest to jednocześnie zobowiązanie do odnalezienia Jezusa. Mędrcy ze Wschodu przybyli wiele kilometrów do Betlejem. Włożyli ogromny wysiłek, bardzo się w to poszukiwanie króla żydowskiego zaangażowali. Ja również muszę Go odnajdywać każdego dnia: w Kościele, w sakramentach, w drugim człowieku... Przyjście na ziemię Jezusa i Jego obecność w moim życiu wymaga ode mnie każdego dnia dużego wysiłku i zaangażowania. Wyrazem osobistego spotkania z Jezusem jest moje życie oraz zaangażowanie w przekazywanie Dobrej No-

winy innym ludziom. Nie mogę pozostać obojętny na to, czy mój brat i siostra spotkali Jezusa. Ja, współczesny uczeń Chrystusa, mam ukazywać Mesjasza, być Jego „epifanią”

ks. Jan Adamarczuk